Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 171 (602) Łódź, piątek 27 czerwca 1947 r. CENA 3 ZŁ

Delegacja rządu bułgarskiego przybyła do Warszawy

WARSZAWA, (PAP) — W dniu 26 bm. przybył do Warszawy wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajczo Kostoff, w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego p. Boni Petrovski'ego, dla przeprowadzenia z rządem polskim rozmów na tematy polityczne i gospodarcze.

Dziś o godz. 17 na Quai d'Orsay nastąpi
OTWARCIE KONFERENCJI PARYSKIEJ
W obradach wezmą udział tylko przedstawiciele W. Trójki

3 warunki radzieckie
w sprawie planu Marshalla przedstawi Mołotow?

PARYŻ (PAP). W piątek o godzinie 17 według czasu Greenwich, otwarta zostanie oficjalnie na Quai d'Orsay konferencja ministrów spraw zagranicznych — Wielkiej Brytanii Francji i Związku Radzieckiego pod przewodnictwem ministra Bidault, celem rozpatrzenia propozycji Marshalla.

PARYŻ, (PAP) — Sprawozdawca polityczny agencji France Presse, powołując się na francuskie koła miarodajne, stwierdza, że udział przedstawicieli innych rządów lub jakiejkolwiek instytucji międzynarodowej w rozmowach ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki w Paryżu, nie jest przewidziany. Ani wiceminister spraw zagranicznych USA Clayton ani sekretarz europejskiej komisji gospodarczej Myrdal, nie zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konferencji w charakterze członków, czy też obserwatorów.

Prawdopodobnie jednak, po uzgodnieniu przez 3 ministrów metody pracy, wszystkie państwa i organizacje zainteresowane zostaną zaproszone w celu opracowania planu gospodarczego dla Europy.

PARYŻ, (SAP) — Według krążących pogłosek, podczas rozmów trzech mocarstw rozpoczynających się w dniu dzisiejszym Mołotow ma zaproponować następujące warunki:

1. Europejskie kraje muszą zadecydować o rodzaju pomocy której sobie życzą.

2. Nie może być warunków politycznych związanych z pomocą amerykańską dla Europy.

3. Prace dotyczące pomocy mają być wykonane przez aparat Narodów Zjednoczonych — Europejską Komisję Ekonomiczną w Genewie.

Oczekuje się, że Mołotow będzie dążyć do włączenia pomocy dla Grecji i Turcji w plan Marshalla zamiast dotychczasowego planu planu Trumana.

LONDYN, (PAP) — Amerykański podsekretarz stanu Clayton, spotkał się w czwartek po raz trzeci na Downing Street z premierem Attlee, ministrem Bevinem i ministrem skarbu Daltonem, by odbyć kolejną konferencję w sprawie planu Marshalla.

W Londynie przypuszczają, że minister Bevin przedstawi w piątek ministrowi Bidault i ministrowi Mołotowowi wyniki rozmów londyńskich.

LONDYN, (PAP) — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że Wielka Brytania nie otrzymała od Trygve Lie propozycji udziału w konferencji paryskiej obserwatora ONZ ani też nie zapraszała takiego obserwatora.

PARYŻ, (SAP) — Ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament złożył wizytę we francuskim min. spraw zagranicznych i ustnie poinformował dyrektora departamentu politycznego p. Couve de Merville o zainteresowaniu rządu polskiego dyskusją nad planem Marshalla.

DE NICOLA ponownie wybrany prezydentem Włoch

RZYM, (SAP) — Enrico de Nicola został obrany ponownie prezydentem Republiki Włoskiej w wyniku tajnego głosowania Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Francja protestuje przeciw działalności politycznej Abd el Krima

PARYŻ (PAP). Ambasador francuski w Kairze Arvengas wręczył rządowi egipskiemu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko działalności politycznej, prowadzonej w Egipcie przez Abd el Krima.

KOMUNIKAT
Sekretariatu Generalnego CKW PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dołowe komórki organizacyjne PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wzywa całą Partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzmożonej czujności na tym odcinku, do jak najściślejszego wykonywania wszelkich dyrektyw ideologicznych i organizacyjnych kierownictwa Partii, do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji.

Nasze stanowisko

W życiu ludzkim i w życiu społeczeństw istnieje hierarchia potrzeb i celów. Jest oczywiste, że w pierwszym okresie powojennym główny wysiłek socjalistów zwrócony był w kierunku realizacji reformy przemysłowo-rolnej. Równie doniosłe znaczenie posiadała inicjatywa, zmierzająca do uruchomienia tych warsztatów pracy, które zostały przejęte przez klasę robotniczą. Dotkliwe kłopoty natury gospodarczej musiały wówczas skupiać naszą uwagę na jednostronnych zagadnieniach, wynikających z potrzeb chwili.

Mimo, że wiele jeszcze spraw nie zostało rozwiązanych, pora już, abyśmy zajęli się pilniej niż dotychczas kształceniem socjalistycznym. Partia nasza rozrosła się do wielkich rozmiarów. Przyjęliśmy w nasze szeregi ludzi nowych, dla których pierwszym motywem wypełnienia deklaracji partyjnej była sympatia dla programu i taktyki PPS. Sympatia to wiele, ale stanowczo za mało, aby nowy członek Partii był świadomym socjalistą, który zna podstawowe założenia ideologiczne marksizmu i historię ruchu.

Szczególnie ważny jest problem umiejętnego pasowania zasad socjalistycznych do nowej, powojennej rzeczywistości. Marksizm nie jest teorią skostniałą. Nowe warunki wymagają odpowiedniej podbudowy teoretycznej, która by potrafiła — nie odbiegając od zasadniczych sformułowań marksizmu — dać właściwe odpowiedzi na wszystkie aktualne pytania. Pepesowiec, który posiada wiedzę socjalistyczną, potrafi lepiej i owocniej spełniać praktycznie te obowiązki, jakie mu przypadły w udziale.

Wiedza socjalistyczna rozporządza wieloma środkami oddziaływania. Podstawowym czynnikiem jest prasa partyjna, którą należy czytać uważnie, dzielić się spostrzeżeniami z otoczeniem i utrzymywać kontakt z redakcjami. Innymi środkami oddziaływania są referaty dyskusyjne, a przede wszystkim rozwinięcie stałej pracy szkoleniowej na kołach partyjnych. Różnorodność środków wychowania socjalistycznego winny przyczynić się do większego niż dotychczas zwrócenia na ten odcinek naszej socjalistycznej działalności.

DNIA 25 CZERWCA 1947 r., ZMARŁ NAGLE NIESTRUDZONY DZIAŁACZ OŚWIATOWY,

TOWARZYSZ

ROBERT FROEHLICH

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego

członek Polskiej Partii Socjalistycznej od roku 1910

O TEJ BOLESNEJ STRACIE JAKA DOTKNĘŁA NASZĄ PARTIĘ I ROBOTNICZY RUCH OŚWIATOWY PRZEZ ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO OŚWIATOWCA - SOCJALISTY, ZAWIADAMIA KLASĘ PRACUJĄCĄ ŁODZI

WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Kondukt żałobny wyruszy dziś, o god. 17-ej z siedziby Zarządu Wojewódzkiego T.U.R., przy ul. Ks. Skorupki 6/8 i przejdzie ulicami: Ks. Skorupki, Piotrkowską, Jaracza przed W. K. P. P. S., następnie ul. Jaracza, Pl. Dąbrowskiego i Narutowicza, przed gmach Uniwersytetu Łódzkiego, skąd trumna ze zwłokami Zmarłego zostanie przewieziona do Warszawy.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, dnia 28 czerwca br.

TOWARZYSZ

ROBERT FROEHLICH

NIESTRUDZONY DZIAŁACZ SOCJALISTYCZNY, SZERMIERZ OŚWIATY I KULTURY PROLETARIACKIEJ, WIERNY SYN LUDU PRACUJĄCEGO, DŁUGOLETNI SEKRETARZ TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO I UNIWERSYTETU LUDOWEGO, NIEZŁOMNY ŻOŁNIERZ NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU, NIEUGIĘTY CHORĄŻY IDEI POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

ZMARŁ NAGLE, DNIA 25. 6. 1947 r., OKRYWAJĄC ŻAŁOBĄ I BÓLEM TYSIĄCE TOWARZYSZY, PRZYJACIÓŁ I WSPÓŁPRACOWNIKÓW.

CZEŚĆ ŚWIETLANEJ PAMIĘCI NIEZŁOMNEGO BOJOWNIKA O POLSKĘ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

REDAKCJA „KURIERA POPULARNEGO"
w ŁODZI.

Jednolity front klasy robotniczej - to

KONCEPCJA - NIE MANEWR

Przemówienie tow. Cwika w ostatnim dniu debaty budżetowej

WARSZAWA (SAP). W dniu wczorajszym zakończyła się debata budżetowa Sejmu.

W dniu dzisiejszym tow. Premier i ewentualnie inni członkowie Rządu udzielą odpowiedzi w sprawach poruszanych w toku rozprawy. — Dziś odbędzie się również drugie czytanie ustawy budżetowej.

Ostatnią kolejkę mówców w debacie rozpoczął pos. Gessing (PSL), który wypowiedział się za rozszerzeniem kompetencji Ministerstwa Komunikacji i za włączeniem do niego funkcji sprawowanych przez Min. Bezpieczeństwa.

Pos. Sobol (SD) zwraca uwagę na zagadnienia płac i emerytur. Troska o człowieka to jeden z naczelnych problemów polityki rządu — stwierdza mówca. — Odpowiednia konstrukcja płac i emerytur rozstrzyga o racjonalnej gospodarce zasobami ludzkimi. Zdaniem pos. Sobola należy opracować program reformy płac i emerytur.

Następnym mówcą jest sekretarz CKW PPS tow. Ćwik.

Po stwierdzeniu, że PPS dała już wyraz pozytywnej oceny działalności rządu, mówca przechodzi do omówienia kilku spraw, wymagających — jego zdaniem naświetlenia. Pierwsza — to rewelacyjne oświadczenie posła Mikołajczyka o rzekomych kontrpropozycjach PSL w sprawie wyborów. W związku z tym oświadczeniem poseł tow. Ćwik stwierdza stanowczo, że CKW PPS nie były znane propozycje, z których wynika, że PSL godziło się w sierpniu ub. r. na 17 proc. mandatów, znane były natomiast całemu narodowi inne propozycje, zawierające żądania 75 proc. mandatów dla PSL.

Drugie zagadnienie — to zarzut posła Mikołajczyka uczyniony posłowi Hochfeldowi z tego powodu, że powiedział on w tej izbie: „nam politycznie nie wolno było przegrać, myśmy powinni byli zwyciężyć". — Sformułowanie to było całkowicie uzasadnione. W momencie gdy Polska była uwalniana z pod okupacji hitlerowskiej, nikt nie mógł wziąć na siebie ciężaru władzy i odpowiedzialności, oprócz przodujących i postępowych warstw narodu: proletariatu i chłopstwa. Nie mogli tej władzy wziąć ani obszarnicy i kapitaliści ani skompromitowany w oczach ludu rząd londyński.

Objęcie władzy przez te elementy byłoby katastrofą dla kraju. Niektórzy ludzie wciąż jeszcze zapominają, że w Polsce dokonała się rewolucja w dziedzinie stosunków ekonomicznych i społeczno - politycznych.

Trzecie zagadnienie — to wystąpienie posła Żuławskiego. Klub PPS jest zgodny z posłem Żuławskim co do jednego: że istotnie nic on się nie zmienił. Był i pozostał pseudo demokratą, liberałem, niesłusznie uważającym się za socjalistę. W rzeczywistości pełni on rolę narzędzia faszyzmu i grabarza demokracji.

Jest niezaprzeczalną prawdą, że PPS mogła dokonać swego odrodzenia tylko dzięki koncepcji całej partii oraz dzięki pozytywnemu szczeremu i serdecznemu ustosunkowaniu się do Związku Radzieckiego. Gdyby przeważyło obecnie przedwojenne antyjednolitofrontowe nastawienie gór PPS — jasne jest, że poprowadziłoby to partię wprost w objęcia najbardziej plugawej reakcji — do sojuszu z Andersem, Bieleckim i innymi. Tą drogą poszli Ciołkosz, Zaremba, Arciszewski, Kwapiński, Pragier, ci wszyscy, którzy już przed wojną nie wiele mieli wspólnego z prawdziwym socjalizmem. — Tą drogą poszli też ci z KRN, których działalność została niedawno zdemaskowana.

Pragnę wyrazić głębokie przekonanie — mówi poseł Ćwik, że w tej dyskusji nad expose premiera i nad budżetem wyjdzie PPS jeszcze bardziej wzmocniona jednolitym działaniem z PPR. Jednolity front obu partii robotniczych nie jest żadnym manewrem, jest koncepcją, jest zasadą. Obie partie potrafią również stworzyć klimat do sojuszu z chłopstwem, który ułatwi nam wyjście z okresu trudności.

Mówca przechodzi do następnego zagadnienia. Pos. Mikołajczyk mówił o rzekomo antywsiowym nastawieniu rządu. Prawdą jest — odpowiada mówca — że stosunek nasz jako rządu do wsi jest całkowicie pozytywny i oskarżenie posła Mikołajczyka jest niesłuszne i potrzebne tylko do zrywania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Sojusz robotniczo - chłopski opiera się na poparciu chłopów dla proletariatu, ponieważ proletariat poparł chłopstwo rozwiązaniem problemu ziemi.

Tylko przez industrializację kraju, wzrost produkcji można dojść do przeznaczenia wystarczających kredytów na zagospodarowanie wsi. — Polityka nasza idzie po linii przekształcenia Polski z kraju rolniczo-przemysłowego na kraj przemysłowo - rolniczy, a PSL chciała by agraryzacji.

W zakończeniu mówca wypowiada się imieniem PPS przeciw przyznaniu symbolicznych złotówek poszczególnym ministrom i stawia wniosek o przyznanie złotówki takiej prezesowi Rady Ministrów, jako dowodu uznania pozytywnych prac całego rządu.

Przy oklaskach izby tow. płk. Ćwik schodzi z trybuny.

Następnym mówcą jest tow. pos. Bieńkowski (PPR). Istotnym zagadnieniem jest — stwierdza mówca — co zostało już podkreślone w toku dyskusji przez członków obu partii robotniczych — jedności klasy robotniczej, która jest fundamentem demokracji. Nadzieje reakcji na rozluźnienie tej jedności nie mają żadnych podstaw.

Drugim zagadnieniem jest sojusz robotniczo - chłopski będący wyrazem rosnącego zrozumienia, że nie ma sprzeczności między robotnikami a chłopami. Dyskusja wykazała obiektywny stosunek obozu demokratycznego do rządu. Inne cele przyświecały mówcom z PSL.

W sposób bardzo ironiczny rozprawia się mówca ze stanowiskiem PSL i Klubu Katolicko - Społecznego. Poseł Mikołajczyk przestał się interesować polityką — stwierdza mówca — a wszedł na drogę pamiętnikarstwa. Pamiętnikarz nie powinien jednak fałszować faktów, o których wszyscy jeszcze pamiętają, ze swoją historią pertraktacji o wejście do bloku, o 51 proc. dla trzech partii — pan Mikołajczyk musi jeszcze zaczekać. — Sprostowania wymaga również to, co było powiedziane na temat tego, że mocarstwa uznały rząd jedności narodowej dlatego, że do tego rządu wszedł Mikołajczyk, jest to twierdzenie bardzo naiwne.

Uścisk dłoni, jaki p. Mikołajczyk zamienił z posłem Żuławskim jest symbolem jednolitego frontu polskiej reakcji — stwierdza mówca.

Polemizując z posłem Witoldem Bieńkowskim, z Klubu katolicko-społecznego, mówca stwierdza, że katolicy biorą czynny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości nawet na kierowniczych stanowiskach. Pogląd żądający oddania oświaty klerowi, a nie państwu jest średniowieczny. Nawet duchowni uznali już dawno ten fakt.

Doniosłą sprawą jest zagadnienie demokratyzacji szkoły. Nauczyciel musi być związany z masami ludowymi — mówi poseł — musi być szermierzem postępu i twórcą nowej rzeczywistości. Związek Nauczycielstwa Polskiego musi stać się organizacją godną swych demokratycznych tradycji. Również na wyższych uczelniach trzeba usunąć nawyki minionej epoki. Nowy ustrój szkolnictwa musi stworzyć szerokie ramy rozwoju nauki, związane z zagadnieniami gospodarczej i kulturalnej odbudowy kraju.

Po wyczerpaniu listy mówców referent mniejszości pos. Bryja (PSL) zgłasza wniosek o uzupełnienie sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej. Tow. pos. Jędrychowski (PPR) oświadcza, że wnioski i rezolucje, albo nie były zgłoszone wcale, bądź też zgłoszone ustnie, bądź też tylko w formie wypowiedzi w przemówieniach komisyjnych bez zgłaszania rezolucji. Wobec tego należy je przyjąć jako zgłoszone dopiero w drugim czytaniu.

Marszałek zawiadamia, że wnioski i rezolucje PSL podobnie, jak i wniosek tow. Ćwika w sprawie symbolicznej złotówki dla premiera zostaną odesłane do komisji skarbowo-budżetowej.

Dalszy ciąg posiedzenia w dniu 27 czerwca br.

Na odlew...

Słowo wolne czy kontrolowane

Wiele już postępków niektórych pisarzy przebywających na emigracji wskazuje na to, że obok ich nienawiści do nowego ustroju w Polsce — kierują się oni chorobliwym zapatrzeniem w przeszłość, we wzory Wielkiej Brytanii. Utwory takich pisarzy, jak Hemar, pełne są patosu i odświętności romantycznej. Oskarżenia, ciskane pod adresem bodaj, że wszystkich narodów świata, nie wyłączając własnego, zestrajają się z męczeńską pozą i emigrancką nostalgią.

Niestety, historia nie powstarza się. Dziś to wszystko, co twórcze jest z narodem, w kraju, stara mu się służyć w miarę swoich możliwości i sił. Wszystko inne jest pozą, kłamstwem, oszukiwaniem samego siebie i innych.

W Londynie kilku pisarzy emigracyjnych na odbytym zebraniu opowiedziało się za uchwałą, która zobowiązuje ich do nie utrzymywania kontaktu z krajem i jego pismami. Decyzję tego rodzaju można traktować jedynie jako konsekwencję dotychczasowej postawy „nieprzejednanych". Konsekwencje, prawdziwie tragiczną, samobójczą dla każdego człowieka pióra. Do czego bowiem sprowadza się rola pisarza, który sztucznie odciął się od swego kraju, od jego kłopotów i potrzeb. W takich wypadkach jedynym bodźcem działania może być tylko nienawiść. Nietrudno przewidzieć wyniki poddawania się temu destrukcyjnemu uczuciu.

Jeden z pisarzy, uzasadniając potrzebę tego rodzaju uchwały, powiedział: „Musimy dbać o to, aby nie zniszczyć różnicy między słowem wolnym i kontrolowanym". Kogóż zdoła przekonać to twierdzenie?

Któż z nas nie wie, ile fałszywych z gruntu opinii panuje w umysłach „nieprzejednanych?" Ileż razy, przeglądając prasę emigracyjną dziwimy się rozmiarom zakłamania i fałszu, pleniącego się na łamach tych pism!.

I to nazywa się w języku emigracyjnych pisarzy „wolnym słowem".... Tak, nienawiść jest najgroźniejszym doradcą człowieka.

ap.

Dnia 25 czerwca zmarł nagle

TOWARZYSZ

ROBERT FROEHLICH

Członek Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego, wybitny działacz oświatowy, wielki przyjaciel młodzieży

W zmarłym tracimy znanego działacza społecznego

PREZYDIUM
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Łodzi

W DNIU 25 CZERWCA 1947 r., ZMARŁ NAGLE NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI NASZ TOWARZYSZ I KOLEGA

ROBERT FROEHLICH

W ZMARŁYM TRACI POLSKA SWEGO WIERNEGO SYNA, NIEUGIĘTEGO SZERMIERZA W WALCE O IDEAŁY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ I WYZWOLENIE KLASY ROBOTNICZEJ, DŁUGOLETNIEGO SIEWCĘ NA NIWIE WYCHOWANIA SZEROKICH RZESZ MŁODZIEŻY POLSKIEJ ORAZ PRZEDSTAWICIELA NAUKI.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ POSTACI!

NAUCZYCIELSKIEGO KOŁA P. P. S.
ZARZĄD I CZŁONKOWIE
w ŁODZI.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE Z POWODU ŚMIERCI

TOWARZYSZA

prof. ROBERTA FROEHLICHA

SKŁADA

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ
MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Dnia 25-go czerwca r. b. zmarł nagle

TOWARZYSZ

ROBERT FROEHLICH

CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO TOW UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO w ŁODZI. PROFESOR UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, BYŁY SEKRETARZ UNIWERSYTETU LUDOWEGO im. ADAMA MICKIEWICZA WE LWOWIE, BYŁY SEKRETARZ KOMISJI OŚWIATOWEJ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY, WYBITNY DZIAŁACZ OŚWIATOWY W OKRESIE OKUPACJI, WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ, NIEODŻAŁOWANY TOWARZYSZ PRACY.

TUR TRACI W NIM TOWARZYSZA ŻARLIWIE I UMIEJĘTNIE PRACUJĄCEGO NAD WCIELENIEM W ŻYCIE IDEAŁU NOWEGO CZŁOWIEKA - SOCJALISTY.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO
w ŁODZI.

Dnia 25 czerwca 1947 r., zmarł nagle nasz Kolega

S. † P.

ROBERT FROEHLICH

PROFESOR UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
CZŁONEK ZARZĄDU OKRĘGOWEGO Z. N. P. w ŁODZI,
WYBITNY DZIAŁACZ OŚWIATOWY W CZASIE OKUPACJI I STAROSTA GRODZKI
WARSZAWA—ŻOLIBORZ W OKRESIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

W ś. p. Zmarłym tracimy zacnego Kolegę i ofiarnego działacza Związkowego.

Cześć Jego świetlanej Postaci!

ZARZĄD OKRĘGOWY
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1947 r. Kondukt żałobny wyruszy z siedziby Zarządu Wojewódzkiego T.U.R. przy ul. Skorupki Nr 6/8, o godzinie 17-ej.

Po odrzuceniu veta prez. Trumana

Spóźniony gest

Czy powstanie nowy czynnik polityczny w USA?

Kogres amerykański odrzucił zgodnie w obu Izbach veto prezydenta Trumana w sprawie ustaw antyrobotniczych, mimo wszelkich usiłowań ze strony przeciwników ustawy, którzy dążyli do przedłużenia dyskusji i przekonania swych przeciwników o **niesłuszności ich stanowiska.**

Wynik głosowania oznacza, że veto Trumana było tylko gestem, pozbawionym realnych podstaw wobec układu sił w obu Izbach amerykańskich. Było gestem spóźnionym po dłuższym okresie sielanki demokratyczno-republikańskiej, w czasie której elementy liberalne obu partii zostały zmajoryzowane przez reakcyjną większość.

STOSUNEK GŁOSÓW

331 przeciw veto, 83 za veto w w Izbie Reprezentantów świadczy najwymowniej, że przeciw prezydentowi Trumanowi wystąpiła również znaczna część posłów demokratycznych.

Wynik głosowania w Kongresie nie jest bynajmniej odosobnionym. Posiada on logiczną przeszłość w działalności prezydenta Trumana niemal przez cały czas jego kadencji.

Wybory do Kongresu odbywają się co dwa lata, lecz wybory na prezydenta — co cztery. Zwykle jedna, lub druga strona odnosiła zwycięstwo w wyborach prezydenckich. W ten sposób zwycięska partia obejmowała jednocześnie rządy i stanowisko prezydenta. I w ubiegłym roku, gdyby prezydent Roosevelt był żył, zwycięstwo choćby nieznaczne byliby jeszcze odnieśli demokraci. Tymczasem

WOBEC ZWYCIĘSTWA REPUBLIKANÓW

wytworzyła się sytuacja paradoksalna: Kongres posiadał już większość republikańską, a rządy dzierżą jeszcze demokraci. Ten fakt zapewne skłonił i tak chwiejnego prezydenta Trumana do wyboru takiej linii politycznej, która mogłaby stanowić wykładnik pewnej równowagi sił między republikańskim w swej większości Kongresem, a demokratycznym rządem i prezydentem.

W tych warunkach Truman nie tylko dał się porwać polityce republikańskiej, agresywnej na wewnątrz i na zewnątrz, **ale sam stał się jakby apostołem tej polityki.** Nie pomogły ostrzeżenia, jego własnych przyjaciół partyjnych z liberalnego, postępowego skrzydła. Mowa Trumana z dnia 12 marca, w której zażądał od Kongresu pomocy finansowej dla Grecji i Turcji, uznana została zgodnie w Ameryce **za nową doktrynę polityczną, skierowaną przeciw postępowym, radykalnym czynnikom świata, a w obozie postępowców amerykańskich za krucjatę przeciw pewnym kierunkom politycznym.** Jeśli przeto dziś prezydent Truman widzi, że polityką swoją grzebie

GRÓB PARTII DEMOKRATYCZNEJ

w przyszłych wyborach i usiłuje się cofnąć, używając w tym celu przewidzianego konstytucją prawa veta, to jest to gest bez treści, a **co więcej, gest spóźniony, gdyż nie wywarł już wrażenia nawet na własnych przyjaciołach partyjnych prezydenta,** którzy w swym rozpędzie protekcyjnym nie potrafili się zatrzymać i głosowali przeciw własnemu prezydentowi. Co więcej, ta niekonsekwentna polityka Trumana może doprowadzić do rozłamu w łonie demokratów, **którym grozi przywódca radykałów, Henry Wallace,** zapowiadając ewentualne utworzenie trzeciej partii. Polityka Trumana sprawiła, że Wallace, zupełnie przeciętny polityk, **wyrósł w ostatnich czasach na poważnego przywódcę, którego słuchają dziś miliony obywateli i którego z zainteresowaniem słucha zagranica.**

Leon Huczyński.

Plany Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej

OSIEDLA PRACOWNICZE

W MIASTACH I WSIACH

Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej na ostatnim Walnym Zebraniu rozpoczęło nowy etap swej działalności, polegający głównie na zacieśnieniu współpracy ze Związkami Zawodowymi oraz na terenie wsi ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. W tym celu rozszerono Prezydium Zarządu przez wybór z ramienia KCZZ tow.: Witaszewskiego, Kuryłowicza oraz z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej — ob. Cieślaka.

Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej szczególną uwagę zwraca **na tworzenie osiedli pracowniczych.** Na najbliższym zebraniu, które ma odbyć się z początkiem lipca, zagadnieniu temu poświęcony będzie specjalny referat pt. „Organizacja budowy mieszkań dla świata pracy", opracowany przez dyr. dr. Goryńskiego z Ministerstwa Odbudowy. Referat ten związany jest ściśle z nowym projektem ustawy o towarzystwach osiedli pracowniczych, która zmierza do koordynacji wysiłku zarówno ze strony pracodawców, jak i związków zawodowych i spółdzielni oraz samorządów terytorialnych.

Osiedla pracownicze będą dalszym etapem w uspołecznianiu budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Prototypy ich powstają już na terenie przemysłu węglowego, gdzie w roku bieżącym tworzy się 11 wielkich osiedli, montowanych z domków fińskich. W przyszłości, na podstawie wyżej wspomnianej ustawy, organizowane będą na terenie całej Polski **trwałe osiedla pracownicze.**

Również sprawa budowy nowych osiedli wiejskich w porozumieniu z Samopomocą Chłopską ruszy w najbliższym czasie z miejsca.

Pływające dźwigi morskie

otrzymamy z zagranicy w bieżącym roku

W dniu 17 czerwca br. wypłynął z portu le Havre holownik „Żubr" prowadząc do Gdyni, zakupiony z demobilu amerykańskiego 30-tonowy dźwig morski. Dźiwg ten Ministerstwo Żeglugi oddało już do dyspozycji Głównego Urzędu Morskiego w Gdyni. Na pokładzie dźwigu znajduje się skrzynia części zapasowych i jedna kotwica.

W bieżącym roku zostaną przyholowane z różnych portów zagranicznych do Polski następujące jednostki pływające, zakupione z demobilu amerykańskiego — 2 pływające 30-tonowe dźwigi morskie, 8 pływających dźwigów o wyporności od 60 do 100 ton, z Antwerpii 9 holowników portowych typu MTL o wyporności po 21 ton każdy oraz statek przeciwpożarowy o wyporności 37 ton. Z Anglii zostanie sprowadzonych — 28 statków każdy o wyporności 34 ton, 2 statki desantowe oraz 4 poławiacze min o wyporności 245 ton każdy.

Holowanie odbywać się może tylko do września tj. do czasu, kiedy morze Północne i Bałtyk są spokojne. Wszystkie te jednostki wymagają drobnych przeróbek, które przeprowadzane będą w stoczniach naszych portów.

Rada Nadzorcza SPOŁEM

zakończyła obrady

WARSZAWA (SAP). Wczoraj zakończyło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Społem".

Rada omówiła całokształt sytuacji spółdzielczości i ustosunkowania się do zarzutów wytaczanych przez pewną część prasy i działaczy politycznych.

Wczasie ożywionej dyskusji zabrali głos m. in. tow. vicemarszałek Szwalbe, poseł Ochab, oraz członkowie Zarządu „Społem".

Obrady zakończono podjęciem szeregu uchwał.

Dokładne sprawozdanie z obrad i części uchwał podjętych przez Radę Naczelną „Społem", podamy w dniu jutrzejszym.

Nowy port węglowy

uruchomiony zostanie w Kołobrzegu

WARSZAWA, (SAP) —Po Ustce uruchomiony zostanie z początkiem września nowy port węglowy na Wybrzeżu polskim w Kołobrzegu.

W tej chwili w porcie Kołobrzeskim trwają wytężone prace nad odbudową węzła kolejowego, naprawą nadbrzeży, dźwigów oraz oczyszczaniem basenów portowych z wraków zatopionych okrętów.

Samochody dla Polski

z amerykańskiego demobilu

W ramach pożyczki amerykańskiej **w wysokości 5 milionów dolarów,** specjalna misja dokonuje obecnie transakcji na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, **kupując z demobilu amerykańskiego pojazdy mechaniczne i inny sprzęt.**

W czerwcu br. nadeszły 4 transporty kolejowe, zawierające różne typy samochodów, zakupionych w Kassel. W dniu 2 czerwca br. przybył do składów Centrali Zbytów Samochodów w Oświęcimiu transport, składający się z 54 wagonów, zawierający 10 sztuk samochodów ciężarowych 2 i pół tonowych i 80 samochodów sanitarnych.

W dniu 9 czerwca br. dostarczono do składów CZS w Oświęcimiu transport, zawierający 55 samochodów ciężarowych i 43 przyczepy dwukolorowe, jednotonowe. W dniu 16 czerwca br. przybył transport, zawierający 128 samochodów ciężarowych „Dodge". Zakupione samochody i przyczepy są w stanie dobrym i nadają się do natychmiastowego użytku.

Strajki we Francji

objęły ponad 300 tys. osób

PARYŻ, (SAP) — We Francji łącznie z Afryką Południową strajkuje obecnie około 320.000 urzędników i robotników. Źródła związkowe podają liczbę strajkujących w Bankach Francji i Algieru na 100.000, w kopalniach węgla departamentów północnych oraz Pas de Calais 150.000.

Ponadto w metalurgii **zaczyna się wrzenie w związku ze strajkiem w fabrykach Citroen. Nie jest wykluczone iż konflikt rozszerzy się na wszystkie przedsiębiorstwa metalurgiczne na całym terenie Francji, które liczą kilkaset tysięcy robotników należących do związków.**

Tow. Robert Froehlich

nie żyje

W środę, 25 czerwca o godz. 10 rano zmarł nagle tow. Robert Froelich. Odszedł od nas w pełni sił i zapału pracownik niezastąpiony, człowiek dużej miary. Jak żołnierz, padł na posterunku umiłowanej pracy kulturalno - oświatowej, której oddał większą część swego pracowitego i bogatego życia. Powołany w roku 1946 na prezesa Rady Oświatowej PPS przygotowywał materiały na jej posiedzenie w Warszawie, dokąd miał się dziś udać, jak to czynił po wielekroć razy. Nagle zachwiał się, chwycił za głowę, jęknął: jakżeż mnie głowa boli! — Za chwilę już nie żył.

Śmierć tow. Roberta okryła żałobą Polską Partię Socjalistyczną, której był niestrudzonym, ofiarnym i zawsze wiernym członkiem od lat młodzieńczych prze lat 36. 14-letni chłopiec, osierocony prez ojca i zmuszony pomagać matce i rodzeństwu, stanął do pracy w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu, gdzie wkrótce osiągnął znakomite wyniki, jako zdolny tokarz metalowy. W trzy lata później, gdy miał lat 17 zostaje czynnym członkiem miejscowej organizacji PPSD. Wkrótce jako sekretarz wchodzi w skład Komitetu Wykonawczego. Zwraca na siebie uwagę niepospolitymi w tak młodym wieku zaletami umysłu i serca. Nie tylko miejscowi towarzysze, ale ludzie tej miary, co Daszyński, Marek, Kaczanowski, członkowie zarówno Centralnej Egzekutywy Partyjnej, jak Związków Zawodowych darzyli młodego sekretarza i organizatora serdecznym uznaniem

Obok pracy politycznej i zawodowej, młody entuzjasta pracuje w Zarządzie Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Nowym Sączu, interesuje się również bardzo żywo przygotowaniami do walki zbrojnej, należy do Związku Strzeleckiego.

Z chwilą wybuchu wojny światowej w r. 1914 powołany do wojska austriackiego, bierze udział w wielkiej bitwie na froncie Dukla — Gorlice. Ciężko ranny, po wyjściu ze szpitala, bierze udział w pracach oświatowych na terenie rodzinnego miasta. Zachęcony przez towarzyszy wygłasza referaty w wielkiej sali Domu Robotniczego, cieszące się wielkim powodzeniem.

Tow. Robert był urodzonym pracownikiem oświatowym i społecznym. Umiał oddziaływać na młodzież, zachęcić ją własnym przykładem do umiłowania wiedzy, do pracy społecznej i organizoowanie świadomych i pełnych zapału kadr robotniczych Partii i Związków Zawodowych.

Niezwykła prostota i czar osobisty zjednywały mu miłość towarzyszy i sympatyków. Kto poznał tow. Roberta, ten pozostał wierny jemu i jego ideałom na zawsze.



Po otrzymaniu matury w Krakowie jako inwalida wojenny wstępuje na Politechnikę we Lwowie.

Wciągbnięty w wir pracy politycznej naszej Partii we Lwowie, a jednocześnie pracy na jej odcinku oświatowym, wcześnie odnajduje właściwą drogę. Nie będzie inżynierem, pomimo bezsprzecznych uzdolnień w kierunku technicznym. Nęci go i pochłania praca społeczno - oświatowa.

Jego praca we Lwowie w organizacjach robotniczych, nowe wprowadzone przez niego metody i forma organizacyjna w pracach oświatowych zasługują na szersze omówienie.

Zrobione to być powinno, gdyż życie i praca tow. Roberta były i pozostaną drogowskazem dla młodzieży robotniczej. Tow. Robert był całe życie uosobieniem człowieka doskonałego, zawsze dążącego wzwyż i umiejącego skupiać wokół siebie kadry pracowników oświatowych, czy to jako sekretarz Uniwersytetu Ludowego, i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Nowym Sączu, we Lwowie i Krakowie, czy później, jako wykładowca na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie pracuje od r. 1945 obok prof. Radlińskiej, jako starszy asystent katedry pedagogiki społecznej, prowadząc też zlecone wykłady na wydz. humanistycznym UŁ, poświęcone oświacie robotniczej.

Tow. Froelich, był też jednym z organizatorów Instytutu Służby Społecznej. Z ramienia Instytutu prowadził też badania i napisał pracę „O liczebności rodzin robotniczych w Łodzi".

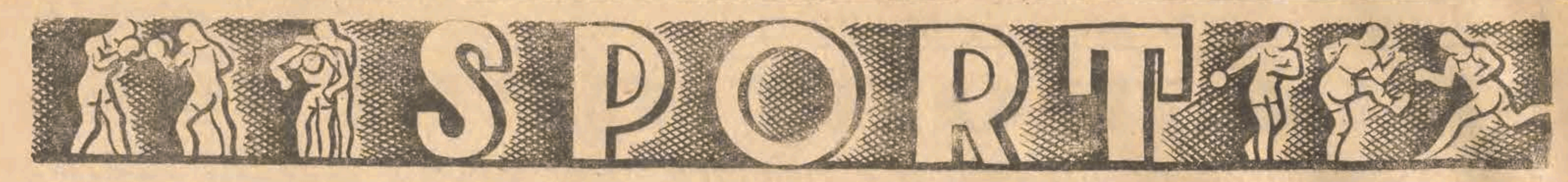
Niestrudzony działacz, który rozpoczął swą pracę społeczną wśród robotników warsztatów kolejowych w Nowym Sączu, oddał duży szmat swego życia Związkowi Zawodowemu Kolejarzy w Warszawie w okresie międzywojennym, jako kierownik wydz. oświatowego ZZK i jednocześnie członek Zarządu Głównego TUR, zespalając pracę społeczno-oświatową na obu odcinkach życia robotniczego.

Najmilsza była mu zawsze praca wśród młodzieży robotniczej, bo od roku 1934 aż do wybuchu wojny, był przewodniczącym Centralnego Wydziału Młodzieży Socjalistycznej.

Podczas okupacji zajmował ważne posterunki w pracach podziemnych organizacji oświatowych i opiekuńczych. Będąc członkiem Rady Nadzorczej w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pełnił ważne funkcje podczas okupacji, a podczas powstania był starostą na Żoliborzu.

W Łodzi powojennej zaskarbił sobie uznanie i wdzięczną pamięć nie tylko towarzyszy partyjnych, młodzieży robotniczej i uniwersyteckiej, ale pozostawił w sercach wszystkich tych, którzy bliżej go znali — ból wielki i żal nieutulony, że oto znowu odszedł od nas jeden z plejady najlepszych i najwierniejszych towarzyszy, człowiek doskonały.

Stanisława Woszczyńska



„Ligowo - morski" mecz

Widzew—ŁKS = 3:0 (0:0)

Bramki dla zwycięzców strzelili Gbyl, Fornalczyk i Cichocki.

Sędziował p. Sznajder, widzów ponad 5.000.

Widzew: Uptas, Wiernik I, Słaby, Nowak, Konarski, Wochna, Stempel, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak,

ŁKS: Pisarski, Grochowski, Łuć II, Adamczyk, Rakowiecki, Czyżewski, Kopera, Łuć I, Janeczek, Łącz, Sidor.

Można i należało przewidzieć, że ŁKS wystąpi do tego meczu w rezerwowym składzie. Na boisku zabrakło aż 5 zawodników pierwszej drużyny. Kierownictwo biało - czerwonych tłomaczyło absencję czołowych zawodników kontuzjami. Niedzielny mecz z Wartą również odegrał tu pewną rolę, obawiano się mianowicie ewentualnych kontuzji.

To osłabienie drużyny nie tłomaczy porażki całkowicie. Widzew zagrał jeden z najsłabszych meczów w tym roku, a mimo to w drugiej połowie panował całkowicie nad przeciwnikiem. Bez wątpienia obecność zwłaszcza Barana i Hogendorfa miałaby wpływ na przebieg gry. Wolno jednak przypuszczać, że wtedy i Widzew zagrał by na swym normalny poziomie.

W grze tej nie chodziło zresztą o ustalenie, która z tych dwu drużyn jest w tej chwili lepszą. W gruncie rzeczy przecież ŁKS ma jeszcze przewagę nad nowym mistrzem Łodzi. Sądziliśmy, że będziemy mieli możność ocenić stan obu zespołów przed trudnym meczem z Wartą, z jednej strony — z drugiej zaś — przed daleko cięższymi walkami o wejście do Ligi.

Pod tym względem upewniliśmy się co do jednego tylko: Młoda drużyna Widzewa imponuje ambicją, i tak jak z drugiej strony ma olbrzymie braki w taktycznym rozwiązaniu gry. Nie rozumiemy tego czemu obydwaj obrońcy trzymają się środka, pozostawiając obydwie flanki przeciwnika bez krycia. Wskutek tego wytwarza się chaos w linii pomocy, która nieustannie cofa się do tyłu dla ratowania zagrożonej bramki.

Nie jesteśmy również pewni, czy sposób atakowania przeciwnika zawsze znajdzie aprobatę w oczach arbitra, choć — trzeba przyznać — że wszystkie nieprawidłowości na tym polu pochodzą z błędów, a napewno nie ze złej woli.

Powiedzieliśmy na wstępie, że Widzew zagrał jeden z najsłabszych meczów w tym roku. Przyczyn należy szukać przede wszystkim w słabości przeciwnika.

ŁKS wypadł źle we wszystkich liniach. Jedynym jasnym punktem był Łuć II w obronie. Pisarski ponosi odpowiedzialność za pierwszą bramkę. Do Rakowieckiego mamy pretensję za ostrą, najeżoną foulami grę. Również i Czyżewski w chwilach słabości ratował się niedozwolonymi chwytami.

W napadzie Sidor wciąż jeszcze żyje w obawach, że strzał spowoduje gromy ze strony kolegów. Łącz nie miał z kim współpracować, a driblingi, przy szybkości przeciwnika, z reguły kończyły się porażkami. Łucia I niemal nie widzieliśmy w grze.

Mecz odbywał się w typowo „morsko-ligowym" nastroju.

Do przerwy gra była arcyniecieakawa i wyrównana. Po przerwie Widzew narzucił ostrzejsze tempo. W 10 min. Gbyl decyduje się na daleki strzał, piłka odbija się o ręce Pisarskiego i wpadła do siatki. W 12 min. po bardzo ładnej kombinacji Fornalczyk z podania Stempla zdobywa drugą bramkę. Trzeci punkt zdobył Widzew w 23 min. ze strzału Cichockiego.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat kapitana związkowego Nr. 3

Podaje się do wiadomości, że: :

1. na odbytym posiedzeniu w dniu 17. 6. 47 w poczet członków ŁOZPN przyjęto Klub Sportowy „Orkan" Łódź, Gdańska 47, KS Siódemka przy PZPB Nr 7 Łódź, Kilińskiego 228 oraz Wł. Zw. Klub Sportowy „Orzeł" przy PZPB Nr 9.

2. przyjęto do wiadomości zmianę nazwy klubowej KS Erzet Żychlin na KS EM-JEDEN Żychlin oraz KS T. F. S. J. Tomaszów Maz. na KS Pilica Tomaszów Maz.,

3. z uwagi na zbliżający się termin Igrzysk Olimpijskich i konieczność gromadzenia funduszów na koszty przygotowań i udział naszej reprezentacji w igrzyskach, Walne Zgromadzenie Zw. Polskich Zw. Sportowych uchwaliło w myśl polecenia Państwowej Rady WF i PW, by od wszelkich imprez sportowych 2 proc. dochodu brutto odprowadzać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego i przekazywać go do PKO w W-wie na konto Nr I — 4888,

4. uchwałą Walnego Zgromadzenia Zw. Polskich Zw. Sportowych z dnia 20 kwietnia br. podtrzymano 1 proc. opłatę od dochodu brutto uzyskanego przez wszystkie towarzystwa z imprez piłkarskich. Opłaty te pobierał będzie skarbnik ŁOZPN, który naftemnie przekaże na konto Zw. Polskich Zw. Sportowych w W-wie w PKO Nr I — 4311,

5. Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia, że z dniem 20 kwietnia br. zostały wprowadzone „Karty Wolnego Wstępu" na wszystkie imprezy sportowe na terenie Rzeczypospolitej. Karty te, w formie legitymacyi, oprawne w ciemno - zielone płótno, posiadają na stronie tytułowej Godło Państwowe i napis: Ministerstwo Obrony Narodowej—Państwowy Urząd WF i PW. Kart ych zostało wydanych 10 sztuk od Nr 1 — 10 w/g następującego rozdzielnika:

Nr 1 Szef Wydz. Wychow. Fizycz. PU WF i PW,

Nr 2 — 4 Inspektorzy Wydz. WF PU WF i PW,

Nr 5 Kierownik Sekcji Propagandy WU WF i PW,

6 Inspektor Propagandy PU W F i PW,

NNr 7 — 9 Przedstawiciel PU WF i PW (na okaziciela),

Nr 10 Przedstawiciel Prezydium Państwowej Rady WF i PW.

Każda „Karta Wolnego Wstępu" opatrzona jest pieczęcią okrągłą z godłem PU WF i PW,

6. wobec stwierdzenia, że na oficjalnych przyjęciach (kolacjach) urządzanych przez Okręgi i Kluby biorą udział żony wzgl. narzeczone graczy, Zarząd PZPN wyjaśnia, iż udział niewiast na tych przyjęciach jest niedopuszczalny. Wyjątek stanowią niewiasty zaproszone przez gości. Zarząd PZPN wychodzi z założenia, iż urządzanie przyjęć po zawodach należy bezwzględnie ograniczyć, a w koniecznych wypadkach mogą w nich uczestniczyć zawodnicy obu drużyn oraz kilku przedstawicieli oficjalnych,

7. w związku z zajściem na meczu w dniu 5. 6. 47 TUR Ł. — Widzew zawiesza się w czynnościach do czasu ogłoszenia wyniku dochodzenia trenera Chojnackiego Stanisława.

Próba młodych

ŁOZPN szuka talentów

Jako przedmecz sparingowego spotkania reprezentacji Polski z Victorią — Pilzno, ŁOZPN postanowił zorganizować mecz kandydatów do reprezentacji Łodzi. Chodzi o próbę młodych zawodników, którzy udanie zadebiutowali w meczu z Victorią.

Mecz dwu teamów reprezentacyjnych organizowany jest pod kątem zestawienia jedenastki łódzkiej na spotkanie o puchar Kałuży z Warszawą.

Hogendorf i Koczewski wyznaczeni

a Baran nie będzie grał na meczu z Victorią-Pilzno

Treningowy mecz piłkarski kandydatów do reprezentacji Polski odbędzie się w Łodzi ostatecznie 3-go lipca. Przeciwnikiem, jak już podawaliśmy będzie pilzneńska Victoria.

PZPN zawiadomił telegraficznie łódzki związek, że do reprezentacji przewidziani są czterej łodzianie, a to **Hogendorf, Koczewski, Włodarczyk i Czyżewski**. Można się domyśleć, że dwaj ostatni przewidziani są jako rezerwowi.

Z czwartkowego „Przeglądu Sportowego" dowiadujemy się, że na mecz łódzki kapitan sportowy PZPN przewidział następujące zestawienie:

bramkarze: Skromny i Borucz,
obrońcy: Gedłek i Gierwatowski (rez. Włodarczyk).
pomocnicy: Brzozowski, Legutko, Gajdzik (rez. Czyżewski),
napastnicy: Hogendorf, Bąk, Czapczyk, Koczewski, Smólski (rez. Świcarz i Ochmański).

1 lipca w Krakowie zagra team śląsko-krakowski, do którego płk. Reyman powołał następujący zespół:

Brom (Jurowicz), Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Górecki (Lipiny), Gracz Nowak, Cieślik, Czachor. Jako rezerwowi przewidziani są Kulawik, który ewentualnie zluzuje Cieślika i Bobula na miejsce Czachora.

Spośród tych 30 zawodników wyłoniona zostanie reprezentacja na mecz z Rumunią, który odbędzie się 19 lipca.

Interesującym jest, że płk. Reyman zrezygnował z usług Barana i Szczepaniaka. Ani jeden ani drugi nie został wyznaczony do generalnej próby. Jest to bezwątpienia wynik występu w Oslo i raczej słabej formy, jaką obaj ci zawodnicy ostatnio wykazali.

Największe szanse na zajęcie miejsca Barana ma jego klubowy kolega Hogendorf. Przed wyjazdem do Oslo płk. Reyman powiedział Hogendorfowi:

— Teraz pojedzie Baran, następny mecz zagra pan... Kapitan PZPN dotrzymuje słowa.

Bagaż z ploteczkami

Na obozie przed meczem pań Polska — Czechosłowacja panował nastrój wyśmienity. Zawodniczki na terenie swej kwatery z dnia na dzień czuły się pewniej i swobodniej, chodząc niemal przez cały dzień w spodenkach i bluzeczkach sportowych. Przykład idzie z góry! Raz kozie śmierć — powiedziały starsze panie, zamieszkałe w sąsiednich, kuracyjnych barakach, i nie posiadając kostiumów sportowych, zaczęły chodzić w... reformach damskich.

W przededniu meczu — sześcioletni syneczek Mitanowej, przebywający razem z matką na obozie, nie bardzo wierzył w zwycięstwo Polek. Podszedł więc do Czeszki Matasowej — a więc rywalki swej mamusi — i zaczął bawić się z nią w boks. Na pytanie dlaczego to robi, odpowiedział — „Chcę, żeby mama zwyciężyła...".

Zawodniczki polskie już po „setce" chciały zawody przerwać, bo padał deszcz i nic nie zapowiadało pogody. Zwycięstwo w meczu byłoby więc murowane, bo Hejducka i Moderówna wygrały 100 m. Nawet wysunięto daleko idący projekt, aby w czasie przerwy spowodowanej deszczem iść.... na bankiet!

Po skoku w dal, nawet złośliwi nabrali przekonania do osiągniętego przez Nowakową wyniku w Łodzi.

Wynik ten drogo jednak kosztował rodzinę państwa Nowaków.... Zato przyniósł korzyści Polsce.

Przed sztafetą punktacja przedstawiała się na naszą korzyść 42:38 i tylko dyskwalifikacja sztafety mogłaby przekreślić zwycięstwo Polski. Sprawa wisiała na włosku. Po skończonej sztafecie, jedna z kierowniczek Czeskiej ekspedycji, zaczęła protestować, iż przy drugiej zmianie pałeczki, jedna z naszych zawodniczek przebiegła tor. Z braku dowodów protestu nie uwzględniono.

Na bankiecie pierwszą „zalaną" osobą był.... syn Mitanowej, z urodzenia dziwny pesymista. Polska zwyciężyła. Stało się więc zgodnie z życzeniami Zbysia. Należało więc „oblać". Jeden kieliszek Tokay'u i Zbyś usnął na krzesełku.

Dyskobolka Gamborzowa, gdy usłyszała na bankiecie ludową muzykę czeską, zdjęła spódniczkę (na szczęście miała na sobie kostium reprezentacyjny) i zaczęła z temperamentem tańczyć. Okazuje się, że Gamborzowa jest z zawodu tancerką opery.

(H. K.)

96)



Renaud pochylił głowę i wzruszył ramionami. Nic go nie obchodziły te wszystkie bzdury małżeńskie. Myśli jego nie opuszczały pokoju przy bulwarze, gdzie Iwonna prowadziła swoją straszną walkę, a ta kobieta zanudzała go opowiadaniami o nikczemnych kawałach, jakimi miała zamiar pokonać swego Greka... Ale gwizdał sobie na nią, jak ona gwizdała na niego! Oczywiście, zrobi to, co będzie potrzeba, zresztą sprawa była z góry wygrana! Ale nie odczuwał najsłabszego nawet zadowolenia: czuł się, jak kasjer, który przed samym zamknięciem okienka musi przyjąć jeszcze jakąś grubszą sumę i liczy ją szybko, myśląc tylko o tym, by jak najprędzej móc już iść do domu. Ach, jeśli miała nadzieję, że zainteresuje się jej sprawami, jej „zemstą", to naprawdę czeka ją gorzkie rozczarowanie!

— Dziękuję pani — rzekł, wstając — zawiadomię o tym moje towarzystwo.

W obojętnym tonie odpowiedzi wyczuła zmianę jego nastroju. Wyczytała ją w jego roztargnionym spojrzeniu.

— Czy towarzystwo złoży skargę? — zapytała, nie ruszając się z miejsca.

Potrząsnął głową.

— Wątpię — odpowiedział. — W obecnym stanie rzeczy pani mąż będzie musiał zapłacić całą kwotę rachunku natychmiast po otrzymaniu go. Pocóż więc wszczynać proces? Towarzystwo zawsze woli w takich razach ułożyć się polubownie.

Nerwowo poczęła wciągać rękawiczki.

— Więc ostatecznie okazuje się, że pracowałam dla tego pańskiego Towarzystwa?

— Dla siebie samej również, ponieważ uzyskała już pani zgodę na rozwód. Ostatecznie cóżby pani przyszło z jego aresztowania. Powiedziałem pani przecież już podczas naszego poprzedniego spotkania, że skarga i proces stanowią bardzo złą reklamę dla Towarzystwa, zwłaszcza, jeśli można w inny sposób uzyskać należne kwoty...

— Ciągle tylko to Towarzystwo! — rzuciła z szyderstwem i irytacją. — Ja myślałam tylko o panu! To pan zniechęcił się do tej sprawy. Przecież wtedy w hotelu był pan zupełnie zdecydowany! Dziś puszcza pan całą sprawę? Dlaczego?

Dlaczego? Ach, zrozumiał to bezzwłocznie: dlatego, że abnegacja Iwonny, z której zdał sobie wreszcie sprawę natchnęła go obrzydzeiem w stosunku do cierpliwej, stanowczej nienawiści tej kobiety, która przypatrywała mu się w tej chwili z czołem przeciętym zmarszczką gniewu. Jego własna żona konała z wyczerpania, poświęciwszy mu wszystkie swe siły, a ta chwaliła się swą niegodziwością i prosiła go, by pomógł jej wyrzucić męża jej za burtę. Nie pamiętał już nikczemności Greka, a ponieważ od trzech dni nie przestawał sobie wyrzucać swojej własnej niewdzięczności, brak solidarności małżeńskiej żony kapitana Aleksandrosa wzbudził w nim żywe oburzenie. Od dwudziestu lat tak przyzwyczaił się opierać we wszystkich okolicznościach na miłości i wierności swej żony, iż przeszło to u niego w rodzaj instynktu, którym kierowany powiedział teraz z niechęcią:

— Czy pani naprawdę nie widzi, jak brzydka byłaby pani rola w całej tej sprawie?

Młoda kobieta drgnęła, jakby od nagłego ukłucia.

— To moja rzecz — odparła. — Uważa pan, że „ładniej" byłoby dać się bić i męczyć dalej? Ach, przecież pan też jest mężczyzną!

Zrozumiała, że znalazła się nagle przed murem, którego nie była w stanie przeskoczyć. Rzekła jeszcze:

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon : red. dyżurnego 257-94.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś punktualnie o godz. 19-tej głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii L. Schillera. Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR TUR

Dziś premiera głośnej komedii Shawa „Profesja Pani Warren", w której znakomity pisarz z właściwą mu pasją atakuje obłudną etykę pruderyjnego „wyższego towarzystwa" angielskiego; ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukaże się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkowskiego, z udziałem E. Kuniny, J. Pollakówny, H. Kossobudzkiej, St. Daczyńskiego, St. J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

Początek o godz. 19 min. 15.

TEATR TUR

Dnia 28 czerwca o godz. 14 min. 30 i dnia 29 czerwca o godz. 11 min. 30, odbędzie się popis publiczny absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi.

Passe-partout Teatru TUR na popis nieważne.

GOŚCINNE WYSTĘPY ELNY GISTEDT

Dziś ostatnie przedstawie operetki „Księżniczka Czardasza".

Dziś o godz. 19-tej po raz ostatni piękna operetka E. Kalmana „Księżniczka Czardasza" z Elną Gistedt w roli głównej.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, przy ul. Piotrkowskiej 102a, od godz. 17.30 w kasie kina.

WZNOWIENIE OPERETKI „KRAINA UŚMIECHU"

Jutro w sobotę 28.VI rb. o godz. 19-tej wznowienie (kilka przedstawień) najpiękniejszej operetki romantycznej „Kraina uśmiechu". Obsada premierowa. Bilety już do nabycia w księgarni, przy ul. Piotrkowskiej 102a.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W sobotę, dnia 28 b. m. premiera komedii „Ich Dwóch" w Teatrze Letnim Bogatela, Piotrkowska 94. W rolach głównych: A. Dymsza, J. Pichelski, H. Ochalska, Z. Wilczyńska, E. Dziewoński, L. Sadurski, H. Stankiewicz.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i codziennie o godz. 19.30 najweselsza komedia G. B. Shaw'a „Żołnierz i Bohater" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyńskiej, Adama Mikołajewskego, Danuty Szaflarskej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Kasa czynna od godziny 11—13 i od 15. Tel. 123-02.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

KONCERTY

DZIŚ UROCZYSTY KONCERT W FILHARMONII

W programie utwory Stanisława Moniuszki: Fragmenty z oper „Halka", „Hrabina", „Straszny Dwór". Dyrygują: Zdzisław Górzyński oraz Władysław Raczkowski. Początek o godz. 20. Pozostałe bilety w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

OFIARY

Zarząd Związku Zawodowego Służby Zdrowia wpłacił zł. 5.000 na Łódzką Rodzinę Radiową z okazji imienin ob. Pruskiego Władysława, Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego.

RADIO

14.00 (Ł) Koncert popularny (pł.), 14.30 (Ł) Pog. R. Matuszewskiego p. t. „Okno na świat", 14.40 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.45 (Ł) Koncert reklamowy, 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych p.t. „Słowik", 15.30 Aud. rozrywkowa, 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka z płyt, 16.30 Aud. dla chorych, 16.45 Utwory skrzypcowe, 17.00 Fel. satyryczny, 17.10 Reportaż, 17.20 Koncert Małej Orkiestry P. R., 17.50 „Koncert dla przodowników „Świata Pracy", 18.35 Aud. Zw. Straży Pożarnych, 18.45 Aud. dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół", 19.15 Aud. literacka, 19.25 Koncert Symfoniczny z płyt, 21.20 „Spacerek przez eterek" — aud. słowno-muz., 22.00 „Popioły" S. Żeromskiego, 22.15 Audycja rozrywkowa, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.25 (Ł) Koncert-życzeń, 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

Szkoła pielęgniarska PCK

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURS NASTĘPNY
NAUCZANIE — INTERNAT — BEZPŁATNIE
KURS NAUKI DWULETNI

Warunki przyjęcia:
1) wiek od lat 18 do 30,
2) dobry stan zdrowia,
3) wykształcenie gimnazjalne — (przynajmniej mała matura),
4) zamiłowanie do pracy pielęgniarskiej.

Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria szkoły: Łódź, ul. Szterlinga 1/3, w godz. od 8 — 15. Telefon: 121-37.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, zostali delegowani:

27.6.1947 r.

Koło przy PZPB Nr 11 (dawn. Steinert), ul. Piotrkowska 276 — godzina 13 min. 30 — tow. Tomalczyk Henryk.

Koło przy Hurtowni Nr 2 Centr. Tekst. ul. Kątna 3/5 — godz. 16-ta — tow. mjr. Dobrowolski Kornel.

PZPB Nr 15 (dawn. Zajbert), ul. Suwalska Nr 6, godz. 13 min. 30 — zebranie międzypartyjne — tow. Szwajcer Michał.

Dzielnica „Pracownicy Miejscy", ul. Piotrkowska 21, zwołuje w dniu dzisiejszym odprawę Przewodniczących, Sekretarzy i Skarbników Kół o godz. 17-ej.

Obecność i punktualność wymienionych obowiązkowa.

Zebranie kolporterów

Dnia 30.6.1947 r. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie członków „Sekcji Kolporterów" przy Zw. Zawodowych, przy ul. Wigury 4/6 (lokal P. P. S. — Dzielnicy Fabrycznej).

Porządek obrad:
1) **Zagajenie,**
2) **Odczytanie protokółu,**
3) **Sprawy skarbowe,**
5) **Wolne wnioski.**

*

Zarząd Koła Kolporterów PPS wzywa wszystkich członków do punktualnego przybycia na zebranie.

Sprostowanie

Do artykułu mego pt. „Jak kształcą się muzycy w Łodzi", zamieszczonego w ostatnim niedzielnym numerze „Kuriera Popularnego", wkradła się nie z mojej winy przykra omyłka. W ustępie zatytułowanym „Profesorowie", wyliczając nazwiska profesorów, pracujących obecnie w Śr. i W. Szkole Muzycznej w Łodzi, na drugim miejscu, tuż po Rektorze Wiłkomirskim, wymieniłem „tak bardzo dla kultury muzycznej Łodzi zasłużona dyrektorkę Helenę Kijeńską-Dobkiewiczowa".

Wskutek przestawienia nazwisk w drukarni, opuszczono nazwisko pani Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, wymieniając na jej miejscu profesorki klasy śpiewu Olgę Olgine i Tamarę Samujłło, co niniejszym prostuję.

S. W.

Odczyty

Dziś, o godz. 12 w południe odbędzie się w gmachu Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 w sali 61 (III piętro) odczyt Profesora J. Needhama, kierownika działu nauk przyrodniczych w UNESCO pt. „Cele i organizacja UNESCO". Odczyt będzie wygłoszony w języku francuskim.

O unormowanie rynku warzywno-owocowego

Urodzaj jest

tylko ceny są zbyt wysokie

(a) W dniu wczorajszym w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja przedstawicieli czynnika spółdzielczego i prywatnego oraz Delegatury Komisji Specjalnej w sprawie unormowania stosunków na rynku warzywno-owocowym.

Według relacji przedstawiciela OKZZ na terenie woj. łódzkiego cena owoców sezonowych jak truskawki, czereśnie, kształtuje się od 30 do 80 zł za 1 kg. Tymczasem na rynku łódzkim ceny tych owoców wynoszą zł 160 do 200 za 1 kg.

Tego rodzaju sytuacja nie pozwala na spożywanie owoców czy warzyw przez szerokie rzesze robotnicze, których zarobki nie pozwalają na wydatkowanie sum tak poważnych.

Zaopatrzenie świata pracy w owoce i warzywa powinno za tym pójść po linii rozdzielnictwa tych artykułów poprzez zakłady pracy, które mogą zaopatrzyć się przez Wydz. Aprowizacji w Spółdzielniach Ogrodniczych.

Jak wynika jednak z wypowiedzi przedstawiciela Spółdzielni Ogrodniczej, sprawa zaopatrzenia świata pracy jest dotychczas zupełnie nieunormowana.

Wydz. Aprowizacji ze względów oszczędnościowych w dalszym ciągu zaopatruje stołówki pracownicze w artykuły tańsze jak stare ziemniaki, czy marchew. Tego rodzaju polityka żywnościowa prowadzi do tego, że zapasy wielotonowe warzyw czy owoców w Spółdzielni psują się, względnie idą na rynek prywatny po cenach niskich, ze stratą oczywiście dla Spółdzielni.

W wyniku konferencji postanowiono więc w pierwszym rzędzie uzgodnić plan rozprowadzania owoców i warzyw do zakładów pracy z Wydz. Aprowizacji, co pozwoli m. in. na planowanie cen tych artykułów. Ceny aczkolwiek ustalane są wyłącznie podażą, gdyż urodzaj tegoroczny nie nakazuje żadnych ograniczeń, muszą być ustalane przez Komisję cennikowa, która przestrzegać będzie marż zarobkowych kupców.

Na konferencji zaproponowano utworzenie centralnego targowiska warzywno-owocowego w Łodzi, które pozwoliłoby na zaopatrzenie handlu detalicznego po jednolitych cenach, ustalanych codziennie na podstawie podaży artykułów do Łodzi.

Ostateczne ustalenie sposobu walki z drożyzną na warzywa i owoce odłożono do dn. 30 bm.

50 tys. wrzecion dla „Wimy"

wyremontowało Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn

(t) W dniu dzisiejszym odbędzie się w łódzkim przemyśle włókienniczym uroczystość, świadcząca o szybkim tempie odbudowy naszego, zdewastowanego przez okupanta niemieckiego, parku maszynowego.

Jak wiadomo, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 5, dawniejsza Widzewska Manufaktura, została w czasie wojny zrujnowana zarówno wskutek rabunkowej gospodarki hitlerowskiej, jak i wskutek działań wojennych. Wiele nowoczesnych maszyn zostało przez okupanta wywiezionych, inne zostały kompletnie zniszczone. Ucierpiała zarówno przędzalnia, jak i tkalnia tych jednych z największych w Polsce zakładów przemysłu włókienniczego.

Po wyzwoleniu i unarodowieniu Widzewskiej Manufaktury, sztaby inżynierów i techników przy udziale załóg fabrycznych przystąpiły do odrestaurowania zakładów i szybko doprowadziły je do stanu używalności. Dziś PZPB nr 5 pracują już prawie pełną parą, dając krajowi wiele milionów metrów tkanin miesięcznie. Z dnia na dzień wracają do pracy całe działy produkcji, dokompletowywane niezbędnymi maszynami.

Dzisiaj właśnie odbyć się ma akt przekazania przez Biuro Części Zamiennych Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych „Wimie" odremontowanego parku maszynowego, składającego się z 366 maszyn o łącznej liczbie 50 044 wrzecion. Maszyny te zostały wyremontowane z uzupełnieniem części brakujących przez Biuro Części Zamiennych Zjednoczenia Budowy Maszyn przedterminowo. Na podstawie umowy, zawartej w ub. roku, praca ta miała być wykonana w terminie od 1 stycznia rb. do 1 lipca rb. Wykonano ją wcześniej i już w połowie czerwca rozpoczął się montaż maszyn na terenie PZBP nr 5. Formalny akt przekazania maszyn odbędzie się w gabinecie naczelnego dyrektora „Wimy" o godz. 11 rano.

Ożywiona działalność

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(a) W Łodzi odbył się kwartalny zjazd kół powiatowych i terenowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zjazd miał charakter wybitnie sprawozdawczy.

Jak wynika ze sprawozdań, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie okręgu łódzkiego liczy 160 kół terenowych, z których 40 zostało zorganizowanych w ostatnich miesiącach. Koła zrzeszają ponad 29 tys. członków. W ostatnim również czasie utworzono szereg nowych sekcji, jak młodzieżową, wiejską, prasową, odczytową i inn., które przejawiają dość ożywioną działalność.

Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru nowego wiceprzewodniczącego oddziału łódzkiego, ob. Stolarskiego, który zajął miejsce przeniesionego do Warszawy mjr. Hochberga.

Jeszcze jeden rzeźnik w obozie pracy

(a) Michał Janowski, właściciel sklepu rzeźniczego przy ul. Rzgowskiej 35, skazany został przez Komisję Specjalną na 6 miesięcy obozu pracy, za pokątną sprzedaż smalcu, pochodzącego z przydziałów kartkowych.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR wzywa OM TUR-owców Łodzi do stawienia się w dniu dzisiejszym w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu TUR, ul. Skorópki 8, o godz. 16.30 — celem wzięcia udziału w pogrzebie tow. prof. Roberta Froehlicha.

Komitet Miejski OM TUR organizuje w niedzielę wycieczkę dla wszystkich OM TUR-owców Łodzi.

Zgłoszenia należy kierować w dniu dzisiejszym do Sekretariatu Komitetu Miejskiego OM TUR w godz. 15 — 20.

Skład senatu U. Ł.

Po dokonaniu wyborów rektora i prorektora, jak też dziekanów i prodziekanów poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Łódzkiego, skład senatu Uniwersytetu tego na rok akademicki 1947/48 przedstawia się następująco:

Rektor — prof. dr. Tadeusz Kotarbiński, prorektor — prof. dr. Eugeniusz Wilczkowski, dziekan wydziału lekarskiego — prof. dr. Janusz Sobański, dziekan wydziału farmaceutycznego prof. dr. Jan Muszyński, dziekan wydziału prawno-ekonomicznego — prof. dr. Bronisław Wilanowski, dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego — prof. dr. Tadeusz Wolski, dziekan wydziału humanistycznego prof. dr. Stanisław Zajączkowski. Dziekan i prodziekan wydiału stematologicznego Uniwersytetu będą wybrani dodatkowo.

„Dni bezlodowe" winne być przestrzegane

(h) Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ściga bezwzględnie sprzedawców lodów w dni, w których wyrób ich został przez władze miejskie zabroniony. Ostatnio Franciszek Franek, zam. przy ul. Napiórkowskiego nr 13 zatrzymany został pod zarzutem wyrabiania i sprzedaży lodów na mieku w dni „bezlodowe".

Akcja przeciw dyrektorom

Szefostwo Służby Zewnętrznej Milicji Obywatelskiej w Łodzi przystąpiło w tych dniach do niezwykle oryginalnej akcji, która nie miała dotychczas precedensu, a która niewątpliwie przyjęta zostanie przez społeczeństwo z uznaniem.

Kogóż to akcja ta obejmuje? — MO zabrała się do... dyrektorów przedsiębiorstw państwowych i wysokich urzędników różnych instytucji... Czyżby co przeskrobali, czyżby naruszyli przepisy, popełnili nadużycia? W pewnym sensie — tak.

Ub. niedzieli na rogatkach miasta, na punktach kontrolnych, oficerowie MO, sprawdzali, kto wybiera się z Łodzi na wycieczki podmiejskie, do kurortów i w ogóle do innych miast. Zatrzymywano piękne limuzyny dyrektorskie i badano, kto korzysta w święta z samochodów urzędowych, spala benzynę państwową i jakim prawem to czyni. Blady strach padł na „wycieczkowiczów", którzy przyzwyczajeni byli do ekskursji maszynami państwowymi w towarzystwie członków swoich rodzin, żon, dzieci i przyjaciół. Bo kontrola, przeprowadzona zresztą z taktem (na razie bez wyciągania poważnych konsekwencji), wykazała ponad wszelką wątpliwość, że wielu dyrektorów nic sobie nie robi z wydanych przez władze centralne zakazów używania państwowych środków lokomocji dla celów, nie mających wiele wspólnego ze służbą i funkcjami urzędowymi. Takich wypadków skonstatowano kilkanaście, i sporządzono na miejscu protokóły, które przekazane zostaną do wyższych instancji odpowiednich resortów. Tłumaczenia zatrzymanych w czasie tej niezwykłej rewizji na rogatkach, nie wiele mogły pomóc, bo rzadko który schwytany na gorącym uczynku spalania benzyny państwowej dyrektor, był w stanie powiązać logicznie swe obowiązki służbowe z wyjazdem do Grotnik, Chełma, Kolumny, czy Ciechocinka. Auta musiały zawrócić do miasta. Rzecz, oczywiście, nieprzyjemna, szczególnie dla tych, którzy z racji piastowanych stanowisk winni raczej świecić wszystkim przykładem i dobrymi obyczajami...

Akcja MO nie skończyła się na jednorazowej kontroli i będzie prowadzona dalej.

Szefostwu Służby Zewnętrznej MO można tylko z tego powodu wyrazić wdzięczność. Przeciwko marnotrastwu paliwa i dezelowaniu państwowych wozów prowadzi się przecież walkę nie od dziś. Dopiero ostatnio w swoim exposé sejmowym, tow. premier Cyrankiewicz mówił o obostrzeniu walki o oszczędności w gospodarce narodowej. Akcja łódzka jest doskonała ilustracja tej walki na jednym z licznych jeszcze, niestety, odcinków.

STG.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w ŁODZI, WYDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie **INSTALACJI OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO i SIŁY w starej Parowozowni i Warsztatach Mechanicznych na stacji KUTNO — AZORY.**

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Elektrotechnicznym, dnia 16 lipca 1947 r., o godzinie 10-tej rano.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcji.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Elektrotechnicznym.

Termin wykonania podać w ofercie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Ogłoszenie o przetargu

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ST. WEIGT w Łodzi, Senatorska 7/9

ogłasza przetarg nieograniczony

NA BUDOWĘ POMIESZCZENIA DO PRZECHOWANIA PIASKU, GLINY i t. p. MATERIAŁÓW DLA POTRZEB ODLEWNI.

Bliższych informacji oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Sekretariacie przy ul. Senatorskiej Nr 7/9, II piętro, w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta na budowę pomieszczenia do przechowania piasku, gliny i t. p. materiałów dla potrzeb odlewni"

należy składać do dnia 30 czerwca 1947 r., do godziny 9-tej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie tego samego dnia o godz. 1-ej nastąpi otwarcie ofert.

Ł. Z. P. M. R. zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w ŁODZI

zawiadamia, że

wszystkie jej sklepy spożywcze i mleczarnie SKUPUJĄ próżne naczynia, a mianowicie:

BUTELKI po surówce i sokach owocowych „SPOŁEM", SŁOJE po dżemach, marmeladach, kompotach i marynatach.

Naczynie, przyniesione do sklepu celem sprzedaży, **musi być czyste i bez obcych zapachów**

Nie marnujmy więc zużytych naczyń, które posiadają wartość, a poniewierają się, choć mogą być nadal użyteczne i dobrze nam za nie zapłacą.

(38/N)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 105 sztuk szafek nocnych - sosnowych dla Miejskich Zakładów Opiekuńczych.

Rysunek wraz z bliższymi informacjami jak również ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, przy ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na szafki nocne", należy składać do dnia 2 lipca 1947 r. do godziny 9-tej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA

W celu usprawnienia ruchu kołowego oraz zwiększenia bezpieczeństwa ulicznego, Zarząd Miejski w Łodzi umieszcza na ulicach miasta tablice ze znakami informującymi kierowców o obowiązujących zakazach i ograniczeniach ruchu.

Ścisłe przestrzeganie zakazów wyrażonych znakiem drogowym zmniejsza do minimum wpyadki uliczne, brak zaś omawianych znaków wprowadza dezorganizacje w ruchu ulicznym.

Tablice te, umieszczone wielkim nakładem kosztów i pracy są niszczone przez nieuchwytnych szkodników, którzy swym barbarzyńskim zachowaniem się wyrządzaja nieobliczalne wprost straty porządkowi publicznemu, a obywateli narażają na skutki nieszczęśliwych wypadków.

Z uwagi na powyższe Zarząd Miejski w Łodzi zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców miasta o otoczenie specjalną opieką omawianych wyżej tablic.

W wypadku, gdy niszczycielem okaże się kierowca lub woźnica należy przytrzymać szkodnika, względnie — o ile to jest niemożliwe — zanotować numer rejestracyjny jego pojazdu i złożyć doniesienie ustnie lub na piśmie do Wydziału Motoryzacji, Oddział Ruchu Drogowego, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 146, telefon 280-60, bądź też do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej.

W wypadku, gdy niszczycielami okażą się przechodnie należy ich oddawać w ręce funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Łódź, dnia 26 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,—	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 25,—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,—	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,—	za wyraz
handlowe	zł 25,—	za wyraz
zguby	zł 20,—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,—	za wyraz

W niedzielę i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów.

LÓD SZTUCZNY

(higieniczny)

po zł 3,— za 1 kg SPRZEDAJE

PAŃSTWOWY BROWAR „ŁÓDZKI ZDRÓJ"

w ŁODZI, ul. M. NOWOTKI 34/36.

Sprzedaż odbywa się tylko w godzinach od 8-ej do 10-ej.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH w Łodzi

POSZUKUJE

1) **Kierownika Wydziału Finansowego**
2) **buchalterów finansistów**
3) **Kalkulatora**
4) **Inżyniera-chemika**
5) **maszynistki-stenotypistki**
6) **handlowca do Wydz. zapoatrzenia**

Zgłoszenia osobiste kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Przetworów Papierowych, Piotrkowska 64, — pok. 4, tel. 106-73. (PAP)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE Nr 2 w Łodzi — Al. Kościuszki Nr 23/25

zatrudnią od zaraz:

1. **KIEROWNICZKĘ SZWALNI,**
2. **MECHANIKA na maszyny szwalnicze,**
3. **MAJSTRA na maszyny workowe.**
4. **ŚLUSARZA na maszyny dziewiarskie,**
5. **TOKARZA.**

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ul. DASZYŃSKIEGO 58

POSZUKUJE:

REFERENTA

do DZIAŁU KREDYTÓW BANKOWYCH.

Podanie wraz z życiorysem kierować należy do Wydziału Personalnego, II piętro, pokój Nr 79.

Z OKAZJI IMIENIN DYREKTORA Ł. Z. P. W. PAŃSTWOWEJ FABRYKI Nr 15 ob. MATUSZEWSKIEGO WŁADYSŁAWA

KWOTĘ zł 5.500,—

NA CELE ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ SKŁADAJĄ — PRACOWNICY ADMINISTRACJI.

Wybory pełnomocników P.S.S. w dn. 27.6.47

MIEJSCE ZEBRANIA	Nr Nr i adresy sklepów	Godz.
ŁĘCZYCKA 23 Szkoła Powszechna 35	**116 — Napiórkowskiego 237** **4 — Przędzalniana 91** **189 — Napiórkowskiego 114** **105 — Przędzalniana 97**	**18,15**
WSPÓLNA 5/7 Szkoła Nr 30	**139 — Zgierska 107** **41 — Zgierska 85** **149 — Kalinowa 30-a** **137 — Łagiewnicka 27**	**18,15**
POŁUDNIOWA 8 Szkoła Powszechna 30	**115 — Kilińskiego 40**	**18,15**
	60 — Narutowicza 25	**18,15**

DYREKCJE GIMNAZJUM i LICEUM PRZEMYSŁOWEGO FABRYK PRZEMYSŁU METALOWEGO w ŁODZI

ogłaszają zapisy

do Gimnazjum Przemysłowego i Liceum Przemysłowego w Łodzi, dla chłopców i dziewcząt na rok szkolny 1947/48.

Warunki przyjęcia:

Do klasy 1 Gimnazjum Przemysłowego ukończony 15 rok życia, ukończona 8 względnie 7 klasa Szkoły Powszechnej, złożenie egzaminu wstępnego.

Do klasy 1 Liceum Przemysłowego: ukończony 18 rok życia, ukończone Gimnazjum Przemysłowe, Szkoła Przemysłowa, względnie Publiczna Szkoła Zawodowa — Dokształcająca, złożenie egzaminu wstępnego.

Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne oraz własnoręcznie napisany życiorys.

Wpisy przyjmuje Sekretariat Szkół: **Łódź, ul. Wigury 21, codziennie od godziny 9-ej do 13-ej,** w dniach od 27 czerwca do 5 lipca 1947 r. włącznie.

Egzaminy wstępne 8 i 9 lipca br.

Ostrzeżenie

JAKIEŚ INDYWIDUUM SPRZEDAJE PROSZKI OD BÓLU GŁOWY Z NASZĄ FIRMĄ W IDENTYCZNYM OPAKOWANIU, PO SKLEPACH SPOŻYWCZYCH A NAWET OFERUJE APTEKOM. — PONIEWAŻ WYROBY SWOJE SPRZEDAJEMY TYLKO HURTOWNIOM APTECZNYM i APTEKOM, WIĘC PROSZKI SPRZEDAWANE PRZEZ OSOBY POSTRONNE SĄ FALSYFIKATEM I TYCH NIE NALEŻY KUPOWAĆ, A SPRZEDAJĄCEGO ODDAĆ W RĘCE WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA.

LABORATORIUM FARMACEUTYCZNE i ZIELARSKIE „HERBA" — ŁÓDŹ, ul. BANDURSKIEGO 15.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

w ŁODZI — ul. 6-go SIERPNIA Nr 4

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę i ZAINSTALOWANIE TELEFONICZNEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ 70—100 NUMEROWEJ, przystosowanej dla 10 linii miejskich, wraz z kompletnym wyposażeniem, przełącznicą, prostownikiem i t. d.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 4, III piętro, pokój 28.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. — Łódź, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16 przyjmuje 3—5 po poł.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Kupno i sprzedaż

ROZWIERTAKI, WIERTŁA spiralne do metali, gwintowniki i narzynki, śruby, narzędzia i artykuły techniczne, łożyska kulkowe i naczynia kuchenne poleca Kazimierz Madej, Łódź, Piotrkowska 181, telefony: 272-08 i 260-19.

JAJA gwarantowane masło deserowe, sery, śmietana, twaróg hurtowo, Gdańska 184. 7167

KUPUJEMY złom srebra(monety, używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności w podwórzu na lewo. —7130

KUPIĘ GREMPEL 150 cm do wyrobu waty. Oferty pod „Grempel". —7191

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową wydaną przez Dyr. P. i T. w Łodzi na nazwisko Sałata Adam. —7192

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, dymplom mistrzowski na nazwisko Przegoński Adam, Kilińskiego 171. —7193

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, legitymację tramwajową serii B. Sieczko Stanisława, Sienkiewicza 22. —7194

UNIEWAŻNIAM zagubione zwolnienie z więzienia na nazwisko Janicki Władysław, stacja Wólka. —7195

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. i dowód osobisty. Świeży Antoni, ul. Berka Joselewicza 9. —7196

Lokale

SUBLOKATORSKI pokój ewentualnie z całodziennym utrzymaniem poszukuje urzędniczka poważnej instytucji. Oferty „Wiedza" pod „M. R.". —7190

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu** — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

D—015969

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.